Rocznik XX. Lwów, 1. sierpnia 1907. Nr. 15.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego l. 2.

Zaproszenie.

W niedzielę, dnia 18. sierpnia 1907 r. o godzinie 2-giej popołudniu, w sali WP. prof. Niementowskiego, w instytucie chemicznym c. k. Politechniki we Lwowie (plac św. Jura) — odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Członków Polskiego Tow. gorzelniczego.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniach 21. i 22. lipca 1906 we Lwowie.
3. Sprawozdanie Wydziału za r. 1906/7.
4. Sprawozdanie kasowe skarbnika.
5. Sprawa rezygnacyi prezesa Towarzystwa prof. T. Chrząszcza i ewentualny wybór prezesa.
6. Wybór komisyi szkontrującej na rok następny.
7. Odczyty członków i pogadanki zawodowe i w sprawach Tow.
8. Wnioski członków.
9. Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu — i zamknięcie posiedzenia.

Wszystkich P. T. Interesujących się gorzelnictwem uprzejmie zaprasza się do uczestnictwa.

Bolesław Jaworski,
zastępca przewodniczącego.

Pierwszy Zjazd gorzelniczy w Warszawie.

W braku szczegółowego sprawozdania z obrad trzydniowych pierwszego Zjazdu gorzelników polskich w Warszawie podajemy treściwy przebieg narad i powiętych uchwał. W następnych numerach uzupełnimy nasze sprawozdanie podaniem ważniejszych szczegółów.

Zaznaczyć należy, że Zjazd się udał, chociaż nie przybrał takich rozmiarów, na jakie zakrawał. Udział gorzelników polskich z poza granic kongresówki a zwłaszcza z Galicyi i W. Księstwa Poznańskiego był słaby. Winę tego przypisać należy panującym po tamtej stronie granicy opłakanym stosunkom politycznym i ogromnym utrudnieniom paszportowym w przejeździe granicy i w czasie samego pobytu w obrębie caratu.

W celu przypomnienia naszym czytelnikom powtarzamy na wstępie właściwego sprawodania program Zjazdu warszawskiego, według którego odbył się cały przebieg narad i czynności:

Czwartek 25. lipca.

O godz. 8 wieczorem: Wieczerza wspólna w gmachu Stowarzyszenia techników, Włodzimierska 3—5

Piątek 26. lipca.

O g. 9 rano: Nabożeństwo na intencyę Zjazdu w kościele św. Anny (Bernardynów).

Od g. 11 rano do 3 po poł.: Uroczyste otwarcie Zjazdu. Odczyt inżyniera, p. Józefa Kączkowskiego: „O ogólnych potrzebach i zadaniach naszego przemysłu gorzelniczego". Obrady Zjazdu w zakresie prawodawstwa i statystyki, oraz zbytu, skażania i technicznego zastosowania okowity i spirytusu.

Od g. 5 do 7 po poł.: Odczyt b. posła do izby państwowej w Petersburgu, p. Antoniego Hempla: „O stosunkach pracy w gorzelnictwie". Obrady Zjazdu w sprawach wzajemnego ustosunkowania, znaczenia oraz o potrzebach pracy w przemyśle gorzelniczym.

Od g. 9 do 11 wiecz.: Posiedzenie plenarne Zjazdu.

Sobota 27. lipca.

Od g. 9 do 12 rano: Odczyt dyrektora szkoły gorzelniczej w Dublanach pod Lwowem, p. Tadeusza Chrząszcza: „Krytyczny pogląd na metody prowadzenia drożdży w gorzelni". Obrady Zjazdu w sprawach technicznych, oraz w zakresie słownictwa, piśmiennictwa bieżącego i książkowego, szkolnictwa, pracowni i stacyi doświadczalnych i unormowania miar i wag.

O g. 1 po poł.: Obrady komisyj zjazdowych

O g. 6 po poł.: Posiedzenie plenarne i oficyalne zamknięcie Zjazdu.

O g. 8 wieczorem: Sprawy towarzyskie.

Niedziela 28. lipca.

O g. 9 rano: Referaty, sprawozdania i komunikaty w zaznaczonym powyżej zakresie, oraz w sprawie trzeźwości ludowej. Sprawy towarzyskie.

Pierwszy dzień obrad.

Przed południem rozpoczęło się zebranie ogólne organizacyjne członków „Stowarzyszenia zawodowego pracowników gorzelniczych". Zebranie zagaił inż. Kączkowski, którego też zaproszono na przewodniczącego. Protokołu poprzedniego zebrania nie czytano, ponieważ został on wydrukowany w „Gorzelniku", dodatku do „Gazety Rolniczej".

Przewodniczący zdał sprawę z dotychczasowej działalności, przyczem poruszył sprawy: pośrednictwa pracy i sądów polubownych. Zaznaczył dalej, że Stowarzyszenie zakupiło aparaty dla gorzelni po niższej cenie. Stowarzyszenie urządza Zjazd, który rozpocznie się jutro. Wysłano depeszę gratulacyjną do Lwowa na Zjazd przyrodników i lekarzy.

Nastepnie zaczęto odczytać poszczególne paragrafy ustawy.

Po odczytaniu ustawy zalegalizowanej dn. 15. czerwca r. b., obecni przyjęli ją jednomyślnie. Cel Stowarzyszenia określa ona jak następuje: Poprawa i zabezpieczenie bytu jego członkom: udzie-

lanie im pomocy materyalnej w razie choroby, kalectwa lub całkowitej nieudolności do pracy; podniesienie stopnia wykształcenia zarówno ogólnego jakoteż i zawodowego członków Stowarzyszenia oraz innych pracowników, zatrudnionych w zakładach gorzelniczych i rektyfikacyjnych; pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy członkom Stowarzyszenia; ubezpieczenia na starość, na wypadek choroby, kalectwa i śmierci; opieka nad wdowami i sierotami po członkach Stowarzyszenia; dawanie inicyatywy w celu przepowadzenia ulepszeń w przemyśle gorzelniczym i rektyfikacyjnym, oraz popieranie wszelkich w tym zakresie usiłowań.

Działalność Stowarzyszenia obejmuje całe Królestwo Polskie i Cesarstwo. Stowarzyszeniu przysługuje prawo zakładania Kół Okręgowych, pozostających pod zawiadywaniem Zarządu Stowarzyszenia. Siedzibą Stowarzyszenia jest Warszawa.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie, które wykazuje, że majątek Stow. wynosi 3.373 rb. Dochody uczyniły 6.003 rb., wydatki 2.630 rb. Udzielono 4 członkom zapomóg zwrotnych w sumie 135 rb. i wypłacono zapomogę pogrzebową w sumie 224 rb. W ciągu roku sprawozdawczego, a istnienia tymczasowego Stow. wydział rekomendacyi pracy umieścił na posadach 15 gorzelników samodzielnych i 8 pomocników. Budżet na rok 1907/8 zatwierdzono w sumie 6.800 rb. Członków liczy Stow. 370. Na prezesa wybrany został inż. Józef Kączkowski, na zastępcę p. Ant. Topolski, na skarbnika p. Karol Miedziński.

Na członków zarządu wybrani zostali pp. Edmund Bubolz, Stan. Jasiński, Jan Kempski, Gustaw Krejzer, Kaz. Rago, i Winkelmann; na zastępców pp. Bogajewski, Borowski, Chlewski, Lniwski, Nowakowski i Stiller; do komisyi rewizyjnej pp. Br. Jurczyński, J. Rozeński i Fr. Zaliwski; na zastępców pp. Binder, Kobyliński i Zawadzki.

Postanowiono wyznaczyć opłatę tytułem wpisowego do wydziału pośrednictwa pracy, w wysokości 3 rb. od kierowników, 1 rb. od pomocników gorzelniczych, oraz 2% od otrzymanego wynagrodzenia rocznego. Uchwalono czynić starania o utworzenie pracowni chemicznej, doświadczalnej.

Na delegatów gubernialnych wybrani zostali z gub. warszawskiej p. J. Radoński, z siedleckiej L. Merklein, z kaliskiej Wł. Skarbowski, z łomżyńskiej J. Stiller, z radomskiej Szluskowski, z lubelskiej W. Dyakowski, z piotrkowskiej Fr. Zaliwski, z wołyńskiej T. Hoppe.

Referat inż. Kączkowskiego, w którym mówca starał się zobrazować całokształt potrzeb i zadań naszego przemysłu gorzelniczego, podkreślając różnice, w jakich musi się rozwijać ten przemysł w trzech dzielnicach, choć otwierał bardzo szerokie pole do rozpraw, nie wywołał jednak wyczerpującej dyskusyi.

Po południu wygłosił p. Ant. Hempel b. poseł, niezmiernie ciekawy referat będący sprawozdaniem z ankiety, przeprowadzonej w 100 gorzelniach. Prelegent zwraca uwagę przedewszystkiem na nierównomierną zapłatę, jaką pobierają jednakowo wykwalifikowani kierownicy w różnych gorzelniach. Pensya ta waha się między 300 a 1.200 rb rocznie. Mówca jest zdania, że należy tę sprawę uregulować i ustanowić normę, odpowiadającą wysokości płacy, wyznaczonej przez władze akcyzową, tak żeby razem z ordynaryą, mieszkaniem i t. d. dochodziła do 1.000 rb.

U gorzelników zdarza się zbyt często zmiana posad, co prelegent wykazuje statystycznie, a jest to zło, które należy usunąć jaknajprędzej. Stosunek gorzelników z rządcami bywa zwykle bardzo niedobry.

Na Litwie żydzi stanowią $^1/_4$ kierowników gorzelni, na Ukrainie $^1/_3$; są to ludzie nieobeznani zawodowo z gorzelnictwem, które traktują wyłącznie po handlowemu. Z polskich gorzelników 50% skończyło specyalne kursy w Warszawie, Berlinie, Poznaniu i t. d. Reszta

zna zawód z praktyki. Prelegent wskazuje na potrzebę dłuższych kursów zimowych dla praktykantów.

Sprawa mieszkań przedstawia się smutnie. Zaledwie część trzecia korzysta z siedzib jako tako wygodnych, mieszkania pozostałej części są liche lub zupełnie niemożliwe.

Następnie mowca zajął się omówieniem wadliwości przyjętego u nas systemu tantyemy, od przewyżki normy rządowej i od zaoszczędzonych produktów, wskazując racyonalniejsze sposoby dopuszczania pracowników gorzelniczych do udziału w zyskach. Przeciwko częstej niezmiernie zmianie pracowników i porzucaniu posad, referent widzi jeden tylko środek — powołanie do życia wydziału pośrednictwa w pracy przy stowarzyszeniu pracowników gorzelniczych.

Poziom ogólny wykształceniowy wśród pracowników gorzelniczych tak się przedstawia: na 100 pracowników było: z gimnazyalnem wykształceniem 6-iu, z 6-ioklasowem 7-miu, z 4-o klasowem 44, z domowego wykształcenia 22, z 2-u klasowem 15 i z niższem 6-iu. Z tej liczby ogólnej tylko 44 posiadało świadectwa z ukończenia szkoły czy też kursów gorzelniczych, pozostali żadnego wykształcenia zawodowego, oprócz praktyki, nie otrzymali. Najwięcej jest takich na Litwie i Rusi, gdzie kierownikami wielu gorzelni są żydzi, nie dbający zupełnie o wykształcenie fachowe. Na Litwie na 540 funkcyonujących tam gorzelni $^1/_4$ jest prowadzona przez żydów, na Rusi — $^1/_3$ na 231 gorzelni.

Reasumując wyniki swej ankiety, p. Hempel zaznaczył trudność rozwiązania kwestyi i wyraził przekonanie, iż najlepszym terenem neutralnym do omawiania i rozstrzygania zatargów, mogących wynikać pomiedzy właścicielami gorzelni a pracownikami, powinny być zjazdy podobne, jak obecny.

W myśl tego wniosku zebrani uchwalili zjazdy organizować corocznie.

Drugi dzień obrad.

O g. 9 r., odbyło się trzecie posiedzenie.

Prof. Tadeusz Chrząszcz, dyrektor szkoły gorzelniczej w Dublanach pod Lwowem, w dłuższym naukowo-opracowanym referacie, rzucił krytyczny pogląd na metody prowadzenia drożdży w gorzelni. Następnie p. Cywiński, obywatel ziemski z lubelskiego, wyjaśnił wspólność interesów właścicieli gorzelni i kierowników technicznych, zwrócił się do zebranych, ażeby zechcieli propagować pomiędzy właścicielami gorzelni myśl założenia w Warszawie centralnego biura statystycznego, którego zadaniem byłoby zbieranie danych, dotyczących urodzajów kartofli i zboża, cen i ilości spirytusu i t. d.

Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Niewęgłowski, Boczkowski, Kączkowski, Chrząszcz i inni, omówiono jeszcze sprawy piśmiennictwa bieżącego i książkowego, szkolnictwa, pracowni i stacyi doświadczalnych.

Na czwartem i ostatniem posiedzeniu poruszono oprócz spraw wczoraj wymienionych, kwestye: prawodawstwa rosyjskiego w stosunku do gorzelnictwa, propinacyi i monopolu skarbowego, potrzeby unikania pośredników przy sprzedaży okowity.

Inżynier p. Kączkowski podniół potrzebę produkowania większej ilości spirytusu skażonego.

Wyłonił się wniosek utworzenie biura wywiadowczego, któreby ułatwiło oryentowanie się w konjunkturach handlowych i przeprowadzenie kalkulacyi.

Zwrócono uwagę na potrzebę rozpoczęcia u nas wyrobu win owocowych, co miałoby ważne znaczenie dla przemysłu włościańskiego i mogłoby dać ludowi smaczny napój, zamiast silnych alkoholów.

Dalej poruszono sprawę zachęty do popierania piśmiennictwa zawodowego i utworzenia komisyi do opracowania słownictwa zawodowego.

Utworzeniem szkoły gorzelniczej i stacyi doświadczalnej zajmie się biuro zjazdu, razem z delegacyą piwowarską.

Uchwalono zwoływać corocznie zjazdy gorzelnicze, poczem Zjazd został urzędownie zamknięty.

* * *

Stosownie do zapowiedzi w programie, już po oficyalnem zamknięciu Zjazdu, odbyło się wczoraj posiedzenie sprawozdawcze pod przewodnictwem inż. Kączkowskiego. Odczytano referat nadesłany z Koppenhagi przez p. Janikowskiego. „Otworzeniu się odżywczych komórek drożdżowych i stosowaniu kultury przy ich hodowli".

Powzięto uchwały następujące: Wystąpić do władz o zmianę ustawy akcyzowej. Ubezpieczyć pracowników gorzelniczych w Towarzystwie ubezpieczeń pracowników rolnych. Uworzyć przy kasie pogrzebowej oddział dodatkowy, trzyrublowy. Przyjmować na praktykę młodzież z czteroklasowem wykształceniem. Zmniejszyć opłatę za wynalezione posady przez biuro pośrednictwa pracy do 2 proc. wynagrodzenia i ustanowić wpisowe nieco wyższe.

Sprawy wynagrodzenia pracujących w gorzelniach, oraz mieszkania pracowników polecono do uregulowania prezydyum Zjazdu i Stowarzyszeniu gorzelniczemu.

Dalej, uchwalono w sprawie biura statystycznego zwrócić się o pomoc do zrzeszenia właścicieli gorzelni; stacya doświadczalna będzie połączona z biurem technicznem, a na utrzymanie czynione będą starania o subsydyum od Towarzystw i sekcyj gorzelniczych; założyć kursy zimowe i prosić o zapomogę skarbu państwa dla szkoły gorzelniczej.

Zjazd uznał za pożądane skupienie właścieli gorzelni Królestwa Polskiego w jedno zrzeszenie, by współdziało ze stowarzyszeniem pracowników, oraz ze stowarzyszeniem właścicieli z Litwy i Rusi. Porządane jest też urządzanie zjazdów w różnych miejscowościach.

W końcu uchwalono urządzić II Zjazd w Warszawie, w lipcu r. 1908. Na członka honorowego zaproszono inżyniéra Józefa Kączkowskiego.

* * *

Nie ulega watpliwości; że to pierwsze zetknięcie się szerszego koła zawodowców gorzelniczych znakomicie przyczyni się do ścisłego zespolenia wszystkich gorzelników Polaków w zaborze rosyjskim. — Już dziś widzimy pomyślne wyniki pracy tamtejszego stowarzyszenia. — Biorą się nasi druhowie raźnie do pracy—już teraz stanowią poważną gromadę i grosiwo u nich płynie do kasy organizacyjnej nierównie lepiej niż u nas. — Poważna liczba skojarzonych i poważnie wyglądający budżet stanowią razem i poważną siłę zbiorową, z którą sfery miarodajne będą musiały liczyć się poważnie.

Sposoby przeciw osadzaniu się kotłowca.

P. Rehbel przytacza w „Zeitschrift für Spiritusindustrie" bardzo trafne uwagi o wytwarzaniu się kamienia kotłowego w parowych kotłach i podaje rady racyonalnie uzasadnione o środkach zaradczych.

Przedewszystkiem autor odradza używania wszelkiego rodzaju kunsztownie połączonych i reklamowo zachwalanych środków przeciw osadzaniu się kotłowca dowodząc rozbiorami chemicznymi tych specyfików, że składem swoim wcale nie uzasadniają osiągania zachwalanych skutków. Owszem wiele z nich, zwłaszcza kompozycyi do pociągania ścian kotła i rur ogniowych, narażają na pewnego rodzaju niebezpieczeństwa i tak:

Już przy samej czynności pociągania wewnętrznych ścian kotła i rur wydzielają niektóre z tych farb gazy i wonie odużające lub nawet zatruwające robotników, tak, że nawet wydarzały się z tego powodu przypadki śmiertelne.

Następnie owe sztuczne powłoki na ścianach powodują, że osadzający się kotłowiec wyłupuje się po czasowem ochłodzeniu ścian kotła i następnem

silniejszym ruchu wody — i opada w cienkich ale twardych skorupach na dno kotła, a gromadząc się tam w grubszej warstwie wytwarza często nadmiernie gruby osad zbity.

W miejscach bezpośredniego zetknięcia się blachy kotła z płomieniem, rozżarza się zbytnio blacha kotła z powodu, że krusta gruba osadu przeszkadza bezpośredniemu zetknięciu się wody z blachą i ta okoliczność spowodować może w danym razie eksplozyę kotła parowego. — W czasie intezywnego ruchu kampanii niema możności usunięcia nagromadzonej w ten sposób grubej warstwy kotłowca.

Możliwemi są jeszcze do używania takie środki przeciw wytważaniu się kotłowca, które rzeczywiście przeszkadzają tworzeniu się zbitej i twardej powłoki kotłowca na ścianach kotła i rur ogniowych przez to, że powodują unoszenie się cząstek mineralnych w wodzie porywając je ku górze. Te środki jednak powodują często zatykanie się kurków wodowskazowych szkieł, nie są przeto także praktyczne. Przy tem wszystkiem wszelkie zachwalane antykotłowcowe preparaty są za drogie w stosunku do rzekomych korzyści, jakich dostarczać mają.

Autor tych przestróg twierdzi stanowczo, że najlepszym środkiem przeciw osadzaniu się kotłowca jest dodawanie do zasilacza sody w ilości odpowiadającej stopniowi zawartości gipsu i wapna w wodzie, używanej w gorzelni. Jeżeli woda do zasilacza spływa z talerzy lub deflegmatora, to można dodawanie sody już na nich uskuteczniać.

Z resztą w obecnych czasach wiele fabryk skonstruowało już bardzo dobrze fungujące przyrządy do oczyszczania i filtrowania wody przeznaczonej do zasilania kotła, przy pomocy działania sody.

Dodatek sody nie wywiera żadnego wpływu ujemnego na zaciery główne i drożdżowe, albowiem soda ani jej związki z wapnem nie ulatniają się z parą wodną, przytem i na jakość wywarów nie ma dodatek sody wpływu. Nie można tego jednak powiedzieć o rozmaitych skomplikowanych środkach antykotłowcowych, które wydzielają ze siebie różne ostre wonie.

Woda, zawierająca więcej gipsu niż innych połączeń wapniu i magnezyi jest gorszą do zasilania kotła parowego, niż woda, mająca w swym składzie przewagę węglanowych połączeń wapniowych.

Kto pracuje w gorzelni wodą twardą, powinien przesłać ją do rozbioru chemicznego dla dokładnego oznaczenia ilości i jakości jej składników mineralnych, a wówczas otrzyma równocześnie obliczenie i wskazówkę dotyczącej stacyi, ile i w jaki sposób używać ma sody w celu zneutralizowania wytwarzania się osadu kotłowca.

Fabryki dostarczające przyrządów oczyszczających wodę, wydają również szczegółowy przepis, ile należy używać przy danej wodzie sody.

U nas zbyt jeszcze mało zwraca się w gorzelniach uwagi na jakość wody i na osadzanie się kotłowca, dlatego też kotły parowe, rury płomienne i krany przewodów parowych tak szybko zużywają się i psują, a co gorsze stosukowo tak często wydarzają się nieszczęśliwe i straszne w skutkach eksplozye kotłów parowych.

Uwagi o budowie, urządzaniu i rekonstrukcyi gorzelń.

W czasie feryi gorzelnianych przeprowadza wielu właścicieli gorzelń przy pomocy gorzelników i inżynierów fabrycznych przeistaczanie gorzelń starego systemu na gorzelnie tegoczesne. Corocznie przybywają w kraju naszym gorzelnie z fundamentu nowo pobudowane i urządzone według wymogów teraźniejszej techniki gorzelniczej. — Są i tacy właściciele, którzy przeistoczanie starych gorzelń dokonują częściowo, t. j. w ciągu kilku lat stopniowo wprowadzają do nich pewne przeróbki i ulepszenia, by nie

wykładać od razu znaczniejszego kapitału.

Naturalnie właściciele ziemscy usiłują wszelkie tego rodzaju budowy, przebudowy i zmiany urządzeń dokonać możliwie najmniejszym nakładem pieniędzy. Słusznie rozumują, że gorzelnia rolnicza nie może się należycie opłacać, jeżeli została urządzoną nazbyt wielkim nakładem, albo, jeżeli prowadzenie w niej ruchu zawiele kosztów pochłania.

Rozmiar i urządzenie gorzelni rolniczej muszą być zastosowane do rozległości danego gospodarstwa rolnego i do ilości dziennej produkcyi spirytusu, gdyż inaczej gorzelnia nie mogłaby odpowiadać celowi założenia. — Nazbyt kunsztowne i drogie urządzenie, zarówno jak i wymyślna konstrukcya budynku fabrycznego stanowią zbyteczny balast dla całości gospodarstwa i niepotrzebnie podrażają koszt przeróbki i utrzymania zakładu w porządku.

Budynek gorzelniany powinien być silnie ufundowany, ale pojedynczo i skromnie wykonany, zaś urządzenia wewnętrzne niechaj w zupełności odpowiadają celowi i wymogom tegoczesnej techniki i konstrukcyi postępowej, lecz bez zbytecznych a drogich aplikacyi ozdobnych lub pretensyonalności stylowych.

Przy przedsiębraniu budowy, czy przeistoczeń gorzelni, pierwszym kardynalnym warunkiem jest sporządzenie dobrze obmyślanego i do miejscowych warunków przystosowanego planu. Plan taki układać należy nietylko według wskazówek teoryi techniki gorzelnianej, lecz powinien on w zupełności odpowiadać i względom praktyki. Specyalne upodobania i kaprysy właściciela nie mogą przy układaniu planu grać roli decydującej, jeżeli przedsiebiorstwo ma się dla całego gospodarstwa dobrze rentować, jeżeli właścicielowi naprawdę rozchodzi się o unormowanie proporcyonalnych kosztów przeróbki.

Plan sporządzić powinien inżynier renomowanej fabryki, trudniącej się urządzaniem gorzelń, lecz musi on uwzględnić praktyczne wskazówki wytrawnego zawodowca gorzelnika, który z doświadczenia najlepiej wie, co w gorzelni należycie odpowie wymogom miejscowym.

Budynek gorzelniany nie powinien być ani za obszerny, ani też zbyt ciasny, pierwszy nie potrzebnie powiększa koszt budowy, a drugi nastręcza tysiączne niedogodności i utrudnienia w ruchu przetwórczym, przez co wpływa ujemnie na wydajność przeróbki.

Typy tegoczesnych gorzelń rolniczych są już w praktyce ustalone. — Gorzelnia teraźniejsza nie bywa już gmachem o przeróżnych zakamarkach. Podział ubikacyi w postępowo urządzonym zakładzie jest taki, że kierownik niemal z każdego punktu ma łatwy przegląd całego urządzenia. — Na tem polega właśnie praktyczność całego urządzenia i łatwość obsługi maszyn i przyrządów.

Środek budynku zajmuje hala na pomieszczenie maszyny parowej, urządzeń zacierowych, pomp i głównych przyrządów ruchu motorowego, wreszcie aparatu destylacyjnego.

Hala aparatowa powinna być wysoka na dwie kondygnacye piątrowe, widna i przestronna, by maszyny nie stały w niej ścieśnione. Tuż na tyłach hali przypierają kotłownia, magazyn ziemniaczany i płuczka. Przy takim urządzeniu palacz może naglądać i płuczkę.

Oba skrzydła budynku pomieszczają z jednej strony izbę fermentacyjną, a z drugiej słodownię. — Między aparatownią a izbą fermentacyjną znajdować się powinien lokal na drożdżownię. W całem urządzeniu budynku baczyć należy na dogodę w rozkładzie ubikacyi, na stosowne pomieszczenie aparatów i przyrządów, na odpowiednią potrzebie wentylacyę, oświetlenie i należyte skanalizowanie, a wszędzie przewodzić powinien zamiar łatwego utrzymania wzorowej, pedantycznej czystości wszyskich ubikacyi i urządzeń. Oto i cała gorzelnia z jej urządzeniem.

Ciasnota ubikacyi gorzelnianych stanowi wielką jej wadę, tamuje swobodę

ruchów w pracy i przyczynia się niezmiernie do zanieczyszczania i infekcyi.

Wielu właścicieli w przesadnem pojęciu oszczędności urządza w gorzelni mieszkanie dla gorzelnika i jego rodziny. Ma to do pewnego stopnia swoje dogodności, lecz z drugiej strony i wady niezaprzeczone.

Gorzelnik w czasie ruchu musi z obowiązku zatruwać swoje płuca wyziewami fabrycznymi, ale dlaczego ma się nimi truć powoli i jego rodzina?

Bywa często taki rozkład, że mieszkanie gorzelnika znajduje się w bezpośredniej komunikacyi z gorzelnią, albo też umieszczone jest nad aparatownią, a nawet nad kadkarnią — Wszak nie przedstawia wielkich trudności, ani wygórowanych kosztów wybudowania dla gorzelnika i jego rodziny przyzwoitego domu opodal gorzelni w otoczeniu ogrodu warzywnego. Humanitarnie usposobiony właściciel majątku, pamiętać będzie o ludzkiem pomieszczeniu rodzin swoich urzędników.

W dzisiejszych czasach przeczulenia oszczędnościowego skąpić zwykli pracodawcy w pierwszym rzędzie przez ujmowanie pracownikom dotacyi i środków utrzymania, zatem coraz częściej pomieszczają urzędników w ciasnych klatkach mieszkalnych i żałują im wydzielać choćby po kilka grządek na warzywa, bez których na wsi egzystować trudno.

Rozsądni i prawdziwie praktyczni, a oszczędni pracodawcy umieją cenić dobrego urzędnika i nie gorszą się tem, że jego żona prowadzi małe gospodarstwo domowe na zaspokojenie drobiazgowych potrzeb utrzymania rodziny. Wiedzą oni, że taka możność zagospodarowania się przywiązuje urzednika do pracodawcy i czyni jego pracę wydatniejszą.

Rozmaitości.

Zapalność spirytusu i pary alkoholowej. Dr. O. Mohr podaje w roczniku stowarzyszenia fabrykantów spirytusu następujące uwagi o zapalności spirytusu:

Według poczynionych i stwierdzonych doświadczeń należy przyjąć o zapalności spirytusu i pary alkoholowej następujące dane:

Spirytus płynny zapala się od płonącego płomienia lub od iskry elektrycznej. — Rozżarzony węgiel nie zapala spirytusu.

Płyn zawierający małą zawartość spirytusu staje się niezapalnym. — Granica ta znajduje się przy 42% objętościowej zawartości alkoholu.

Za pośrednictwem rozżarzonego węgla drzewnego nie można nawet 95% spirytusu zapalić.

Para alkoholowa może w połączeniu z powietrzem wytworzyć mieszaninę eksplodującą.

Mieszanina taka, staje się eksplodującą, jeżeli w jednym metrze sześciennym znajduje się najmniej 100 gramów pary alkoholowej (t. j. 5·2% objęt.

Stosownie do gęstości pary alkoholowej mieszanina stać się może eksplodującą dopiero wtedy, kiedy jej ciepłota osiągnie 18° Cel. lub ją przekroczy.

Przy mieszaninach wody i alkoholu podnosi się ta ciepłota w miarę zmiejszonego ciśnienia pary alkoholowej.

Punkt zapalności dla rozmaitych roztworów wodnych alkoholu wypośrodkowano a mianowicie.

Spirytus

o 93·0%	wag.	=96·9%	objęt.	przy	18·0	Cel.
„ 80·0 „	„	=85·5 „	„	„	20·0	„
„ 70·0 „	„	=76·9 „	„	„	22·0	„
„ 60·0 „	„	=67·7 „	„	„	24·0	„
„ 50·0 „	„	=57·8 „	„	„	26·5	„

„Własna ocena i kontrola pracy zazawodowej w gorzelni“ — napisał i własnym nakładem wydał p. Gątkiewicz z Gorzyczek p. Borowo Bez. Posen. Kontrola pracy technicznej jest nieodzownym warunkiem dobrych wydatków. Nie pomagają dobre materyały, ani najlepsze urządzenia, gdy codziennie i ze ścisłą dokładnością nie wykonuje się prób wy-

kazujących błędy techniczne. Wyliczając najpotrzebniejsze instrumenty i regencye, opisuje p. Gątkiewicz sposób ich używania, oraz daje wzory do zachodzić mogących obliczeń. W końcu umieszczony jest cennik na instrumenty, chemikalia i towary z prośbą do kolegów o poparcie. Broszurę p. A. Gątkiewicza i jego przedsiębiorstwo polecemy względom kolegów.

Konkurs na stypendyum w kwocie 600 Kor. dla kandydatki, pragnącej się wykształcić w zawodzie gospodarstwa kobiecego wiejskiego w zakładach zagranicznych, w celu ewentualnego objęcia posady nauczycielki wędrownej.

Należycie udokumentowane podanie należy wnieść do kancelaryi Komitetu c. k. gal. Tow. gospod. (Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3) do 15. sierpnia b. r.

Wolne posady.

POTRZEBNY GORZELNIK fachowy na ordynaryę i za stałem wynagrodzeniem. Posada do objęcia zaraz br. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Dobrzechów, p. Dobrzechów.

Zarząd dóbr Miżyniec poszukuje **gorzelnika** z teoretycznem wykształcaniem. Posada do objęcia zaraz. — Odpisy świadectw należy przysłać pod adresem Dyrekcyi dóbr w Miżyńcu. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Poszukują posady.

Gorzelnik żonaty lat 31. zarazem mechanik, poszukuje posady rocznej od 1. lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi „Gorzelnika" pod **Nr. 44. B.**

Gorzelnik z 19. letnią praktyką poszukuje posady zaraz.

Zgłoszenia: kierownik gorzelni Julianówka p. Mielnica.

Gorzelnik, kawaler, lat 32, posiadający 15 letnią praktykę, w bieżącym roku ukończył krajową szkołę gorzelniczą w Dublanach, poszukuje posady. Adres. Pępiak, Potok p. Rohatyn.

Poszukuje dzierżawy gorzelni o kontyngencie około 800 hektolitrów. Braha właściciela gorzelni, lub przyjmę posady gorzelnika za stałem wynagrodzeniem, albo też w spółce z właścicielem gorzelni. Zgłoszenia przyjmuje: M. L. posterestante, Podkamień koło Brodów.